

Krzysztof Gołębiowski

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: [0000-0002-5487-2889](https://orcid.org/0000-0002-5487-2889)

Uwagi dotyczące zarządu majątkiem dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest zagadnieniom związanym z instytucją zarządu majątkiem dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską. Punktem wyjścia rozważań jest teza o braku w prawie prywatnym ogólnej instytucji zarządu majątkiem oraz braku podstaw do konstruowania katalogu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wspólnego dla wszystkich przepisów prawnych, w których pojęcie to występuje. W artykule podjęto próbę usystematyzowania kryteriów kwalifikacji poszczególnych działań wykonywanych przez rodziców zarządzających majątkiem dziecka jako czynności zwykłego zarządu lub przekraczających ten zakres. Podkreślono zwłaszcza konieczność uwzględnienia specyficznego celu wykonywanego zarządu, a także potrzebę rozszerzenia autonomii zarządcy.

Słowa kluczowe

zarząd majątkiem dziecka, czynności zwykłego zarządu, czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, władza rodzicielska

1. Zarząd majątkiem dziecka na tle innych przepisów o zarządzie

Celem opracowania jest przedstawienie niektórych zagadnień związanych z regulacją prawną zarządu majątkiem dziecka przez rodziców. Problematyka ta zyskuje stale na znaczeniu ze względu na coraz częstsze przypadki posiadania znacznym aktywów przez małoletnich, lecz także z uwagi na ich występowanie w stosunkach prawnych po stronie zobowiązanej.

Omówienie zagadnienia zarządu majątkiem (rzeczą, prawem) w prawie cywilnym wymagałoby osobnego, obszernego opracowania. W tym miejscu można ograniczyć się do kilku uwag natury podstawowej. Warto przede wszystkim wskazać, że kategorią „zarządu majątkiem (rzeczą, prawem)” ustawodawca posługuje się zazwyczaj w dwóch typowych grupach sytuacji:

- przy występowaniu współuprawnienia, tzn. przysługiwania łącznie co najmniej dwóm podmiotom zespołu praw podmiotowych (np. art. 1035 k.c., art. 31 i n. k.r.o.) lub konkretnego prawa podmiotowego¹ (np. art. 195 k.c.),
- przy konstrukcji prawnej, w której jeden podmiot może i jednocześnie jest zobowiązany do działania w sferze prawnej innego podmiotu (chodzi zwłaszcza o działania przedstawiciela ustawowego w imieniu reprezentowanej osoby, poza tym regulację taką zawiera np. art. 173 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe²). Działanie jednego podmiotu w sferze prawnej innej osoby, w tym gospodarowanie określoną częścią jej majątku lub piecza na nim, wcale nie musi przybierać prawnej formy „zarządu”³. Jak jednak trafnie wskazał J. Strzebinczyk, „zarząd stanowi przede wszystkim wybraną przez prawodawcę jedną (choć nie jedyną) z możliwych technicznoprawnych form sprawowania pieczy nad majątkiem małoletniego”⁴. Z kolei w zakresie wspólnego przysługiwania autorskich praw majątkowych art. 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁵ zawiera regulację na tyle wyczerpującą, a przy tym niezawierającą pojęcia „zarządu”, że mimo zawartego w ust. 5 tego przepisu odesłania do przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych przeważnie zbędne będzie sięganie do reguł wykonywania zarządu rzeczą wspólną.

W pierwszej sytuacji działania podejmowane w ramach wykonywania zarządu dotyczą zarówno własnej, jak i cudzej sfery prawnej, natomiast w drugim wypadku – wyłącznie cudzej⁶.

Dokonane, oczywiście niepełne, wyliczenie regulacji posługujących się terminem „zarząd” pokazuje, że występuje on w różnych, znacząco odmiennych częściach prawa

¹ W tym wypadku ustawodawca posługuje się terminem „zarząd rzeczą wspólną”.

² T.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2344, dalej jako: pr. up.

³ Por. przepisy ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 91), np. jej art. 5 ust. 1, który stanowi, że „Skarb Państwa powierza Krajowemu Ośrodkowi wykonywanie prawa własności i innych praw rzeczowych na jego rzecz w stosunku do mienia, o którym mowa w art. 1 i 2”.

⁴ J. Strzebinczyk [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze, Tom 12*, Warszawa 2011, s. 284.

⁵ T.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1191, dalej jako: p. aut.

⁶ Wyjątkowo zdarza się posługiwanie się terminem „zarząd” w odniesieniu do działań w wyłącznie własnej sferze prawnej. W szczególności art. 38a pr. up. stanowi, że „dłużnik po ustanowieniu tymczasowego nadzorcy sądowego jest uprawniony do dokonywania czynności zwykłego zarządu. Na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu jest wymagana zgoda tymczasowego nadzorcy sądowego pod rygorem nieważności. Zgoda może zostać udzielona również po dokonaniu czynności w terminie trzydziestu dni od jej dokonania”. Należy jednak wskazać, że w tym wypadku celem ustawodawcy jest poddanie dokonywania określonej kategorii czynności kontroli innego niż uprawniony podmiotu, dlatego naturalne było posłużenie się zwrotem „zarząd”. Zob. też art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1508) oraz art. 38a pr. up.

prywatnego. Różne są motywy jego wprowadzenia, stopień szczegółowości regulacji, cel działania zarządcy i treść relacji łączących go z podmiotem zarządzanego majątku. Te odmienności między poszczególnymi zespołami przepisów prawnych posługujących się terminem „zarząd” muszą być uwzględnione w procesie ich wykładni. Nakazują one też zachowanie ostrożności przy przyjmowaniu rozstrzygnięć akceptowanych powszechnie w ramach stosowania jednej regulacji na potrzeby stosowania innej. Za takim wnioskiem przemawia także istnienie istotnych różnic w zakresie ukształtowania samych zasad wykonywania poszczególnych przypadków zarządu. Uważam w związku z tym, że chybione są próby poszukiwania jakiejś ogólnej, mającej znaczenie dla całego systemu prawa prywatnego kategorii „zarządu majątkiem”, a tym bardziej „zarządu”. Pogląd odmienny, akceptujący istnienie takiej kategorii ogólnej, jest raczej odosobniony⁷.

Każdorazowo zakres pojęć „zarządu”, a także „czynności zwykłego zarządu” należy ustalać odrębnie w ramach danej grupy przepisów prawnych. Wynika to przede wszystkim z istotnych różnic pomiędzy instytucjami prawnymi, w których omawiane zwroty się pojawiają, z faktu rozwiązywania różnych problemów za pomocą ich wprowadzenia i w konsekwencji ze spełniania przez nie różnych funkcji. Przykładowo, zarząd majątkiem upadłego sprawowany przez syndyka musi mieć inny cel i w konsekwencji również inny zakres niż zarząd rzeczą wspólną wykonywany przez współwłaścicieli.

Dokonując wykładni analizowanych pojęć, należy wziąć też pod uwagę konsekwencje związane z zaliczeniem określonej kategorii działań do „zarządu” (a także „zwykłego zarządu”) lub pozostawienia ich poza tym zakresem – zwłaszcza przy uwzględnieniu całości danej regulacji prawnej. W szczególności zupełnie inne będą skutki uznania, że umowne nabycie praw podmiotowych nie stanowi przejawu wykonywania zarządu majątkiem wspólnym małżonków⁸, a inne przyjęcia, że zawarcie umowy o takich skutkach nie wchodzi w zakres pojęcia zarządu majątkiem dziecka⁹.

Również kwalifikacja czynności w ramach ich wyróżnionych przez ustawodawcę typów, zwłaszcza czynności zwykłego zarządu i przekraczających ten zakres, powinna

⁷ S.K. Rzonca, *Instytucja zarządu w prawie cywilnym a zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, „Studia Cywilistyczne” 1981, nr 1. Krytycznie o tej koncepcji: K. Gołębiowski, *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, Warszawa 2012, s. 139–144.

⁸ Nawet przy przyjęciu takiej wykładni każdy z małżonków będzie mógł nabyć prawa podmiotowe samodzielnie, działając w ramach swojej zdolności do czynności prawnych, a nabycie co do zasady nastąpi i tak do majątku wspólnego (art. 31 § 1 k.r.o.); małżonkowie będą też mogli nabywać prawa, działając wspólnie.

⁹ Nawet gdyby rodzic mógł tej czynności dokonać samodzielnie, działając jako przedstawiciel ustawy dziecka (art. 98 § 1 k.r.o.), to pozostawienie jej poza zakresem zarządu wyłączyłoby zastosowanie do niej wielu istotnych przepisów, choćby art. 101 § 3 k.r.o., co z całą pewnością nie było intencją ustawodawcy i trudne byłoby do pogodzenia choćby z istnieniem obowiązków uregulowanych w art. 95 § 3 k.r.o. i 101 § 2 k.r.o.

być dokonywana przy uwzględnieniu specyfiki danej regulacji prawnej. Mimo że powszechne jest przekonanie o istnieniu pewnego katalogu działań, które zawsze należą do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (dotyczy to zwłaszcza czynności prawnych mających za przedmiot nieruchomości), to wynika ono raczej z tradycji prawnej i nie może przesądzać o konieczności identycznego rozumienia wskazanych zwrotów w każdym wypadku. Oceny należy dokonywać przede wszystkim przez odniesienie się do przewidzianych w danej regulacji prawnej skutków przyjęcia określonej kwalifikacji danego działania. W wypadku współwłasności w częściach ułamkowych szczególnie istotne jest uwzględnienie odmiennych zasad dokonywania poszczególnych czynności, wynikających z art. 199 k.c., art. 201 k.c. i art. 209 k.c., a w wypadku zarządu majątkiem dziecka – wynikającej z art. 101 § 3 k.r.o. – konieczności zwrócenia się do sądu opiekuńczego o wydanie zezwolenia na dokonanie czynności. Można więc zaproponować przyjęcie założenia, zgodnie z którym za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną trzeba uznać przede wszystkim te, które tak dalece dotyczą rzeczy i związanych z nią stosunków, że nie powinny być dokonywane bez zgody choćby jednego ze współwłaścicieli. Podobnie za czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka należałoby uznać tylko takie działania, co do których dokonania¹⁰ racjonalne i celowe jest wypowiedzenie się przez sąd powszechny.

Podsumowując: przy określaniu zakresu omawianych pojęć trzeba sięgać przede wszystkim do tej regulacji prawnej, w której dany przypadek „zarządu” się znajduje, a nie do pozostałych przepisów posługujących się tym terminem.

2. Zakres zarządu majątkiem dziecka – uwagi ogólne

Podstawowym, zwłaszcza z punktu widzenia praktyki, problemem występującym w regulacji zarządu majątkiem dziecka jest ocena, czy konkretna czynność rodziców mieści się w zakresie zwykłego zarządu. Poświęcone mu zostaną najobszerniejsze uwagi. Przed przesądzeniem tej kwestii w konkretnym wypadku niezbędne jest jednak każdorazowe wskazanie, czy badane zachowanie w ogóle stanowi czynność zarządu tym majątkiem. Jak zauważono w nauce, w niektórych wypowiedziach doktryny i orzecznictwa dotyczących zarządu majątkiem wspólnym małżonków na tle pierwotnej regulacji art. 36–40 k.r.o. popełniano błąd metodologiczny, przystępując od razu do kwalifikowania danej czynności jako stanowiącej przejaw zwykłego zarządu lub ten zakres przekraczającej, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów prawnych wymaga uprzedniego

¹⁰ Jednak tylko samego istnienia lub braku potrzeby ich dokonania, bez możliwości wpływania na ich treść.

przesądzenia, czy oceniane zachowanie w ogóle można uznać za przejaw wykonywania zarządu¹¹. Podobnie należy potraktować analizowane zagadnienie. Konieczne jest zatem skrótowne omówienie pojęcia zarządu majątkiem dziecka oraz kontekstu normatywnego, w którym ono występuje.

Zgodnie z art. 92 k.r.o. „dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską”, a treść władzy rodzicielskiej precyzuje art. 95 § 1 k.r.o., który stanowi, że „władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw”. Istotny jest również art. 98 k.r.o., przesądzający, że rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską i regulujący podstawowe zasady reprezentacji dziecka.

Wykonywanie zarządu majątkiem dziecka regulują przede wszystkim art. 101–105 k.r.o., przy czym pojęcie tego zarządu nie jest w nich zdefiniowane. Dla jego określenia niezbędne jest odniesienie się do dwóch okoliczności: czynności wchodzących w zakres zarządu oraz przedmiotu zarządu.

3. Czynności zaliczane do zarządu

Przy przyjęciu założeń zaprezentowanych w punkcie 1 opracowania trzeba zgodzić się ze zdecydowanie przeważającym w doktrynie stanowiskiem o tym, że zakres czynności zaliczanych do zarządu majątkiem dziecka jest szerszy od zakresu czynności zarządu majątkiem wspólnym małżonków¹². Wynika to przede wszystkim z całkowicie odmiennej funkcji i przyczyny powstania obu regulacji prawnych. Każde z małżonków pozostających w ustroju ustawowej lub umownej wspólności majątkowej posiada pełną zdolność do czynności prawnych i jest w stanie samodzielnie działać w obrocie prawnym. Instytucja zarządu majątkiem wspólnym służy więc przede wszystkim rozwiązaniu problemów związanych z istniejącym między małżonkami współuprawnieniem, np. przesądzeniu, których czynności może dokonywać każde z małżonków samodzielnie (art. 36 § 2 zdanie pierwsze k.r.o.), a do podjęcia których wymagane jest współdziałanie obojga małżonków (art. 37 k.r.o.). Nie ma potrzeby rozszerzania zakresu pojęcia „zarządu” poza sprawy związane z już istniejącym majątkiem wspólnym, dlatego też małżonkowie nie są tylko z samej racji istnienia ustroju wspólności wzajemnie swoimi przed-

¹¹ S.K. Rzonca, *Pojęcie zarządu majątkiem wspólnym małżonków*, Warszawa 1982, s. 17–18; P. Wójcik, *Nabywanie własności przez małżonka pozostającego w ustroju wspólności ustawowej*, „Rejent” 2004, nr 2, s. 122.

¹² Tak np. R. Zegadło [w:] J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, Warszawa 2015, s. 137–138. Należy też przyjąć, że z podobnych przyczyn chodzi o szerszy zakres czynności niż objęty zarządem rzeczą wspólną.

stawicielami ustawowymi¹³. Nadto w nowszej literaturze dominuje pogląd o tym, że nabycie prawa do majątku wspólnego samo w sobie nie stanowi czynności zarządu tym majątkiem – wykonywaniem zarządu może być natomiast rozporządzenie dokonane w ramach świadczenia spełnianego w zamian za nabyte do wspólności prawo¹⁴.

Odmiennie przedstawiają się funkcje i kontekst normatywny instytucji zarządu majątkiem dziecka¹⁵. Służy ona bowiem zapewnieniu wykonywania przez rodziców władzy rodzicielskiej, zwłaszcza obowiązku pieczy nad majątkiem dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.). Małoletni nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, zatem rodzicom przyznane zostało przez ustawodawcę umocowanie do działania w imieniu dziecka. Względem te uważa się za przemawiające za szerszym rozumieniem zarządu majątkiem dziecka, w szczególności włączeniem do omawianego pojęcia tych czynności rodziców, które kształtują jego sytuację majątkową, nawet jeśli nie odnoszą się do konkretnego, już istniejącego składnika majątku dziecka (np. nabycie prawa do majątku dziecka oraz czynności prawne „czysto zobowiązujące”, jak zawarcie umowy pożyczki).

W związku z tym przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie szerokie rozumienie zarządu majątkiem dziecka¹⁶. Zalicza się do niego czynności faktyczne, prawne oraz procesowe¹⁷, choć co do takiej kwalifikacji ostatniej grupy działań wyrażane są wątpliwości. Zgodnie z syntetyczną definicją omawianego pojęcia przedstawioną w literaturze „zarząd majątkiem dziecka, jako agregatem aktywów i pasywów, obejmuje zachowania oraz czynności prawne i faktyczne, wpływające na szeroko rozumianą sytuację majątkową dziecka”¹⁸.

Tak szerokie ujmowanie zakresu czynności wchodzących w zakres zarządu majątkiem dziecka może jednak budzić pewne wątpliwości. Fakt przyznania rodzicom umocowania do reprezentowania dziecka w obrocie cywilnoprawnym, będący naturalną konsekwencją nieposiadania przez nie pełnej zdolności do czynności prawnych lub jej braku w ogóle, nie musi bowiem przesądzać, że wszystkie działania w ramach reprezen-

¹³ Odmienne uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 23 czerwca 1958 r., I CO 10/58, zgodnie z którą „w wypadku zawarcia umowy dotyczącej przedmiotu objętego wspólnością ustawową przez jednego z małżonków w granicach wykonywania przez niego samodzielnie zwykłego zarządu tym majątkiem (art. 22 k.r.) drugi z małżonków staje się stroną tej umowy”. Teza ta jest powszechnie krytykowana w doktrynie i nie została powtórzona w późniejszym orzecznictwie SN.

¹⁴ M. Nazar [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego, Tom II. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014, s. 348.

¹⁵ Podobnie np. T. Sokołowski [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 698, który stwierdza: „W przeciwieństwie do zarządu majątkiem małżonków, nie ma tutaj większego znaczenia kwestia zapewnienia szybkiego obrotu prawnego”.

¹⁶ J. Słyk [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Przepisy wprowadzające KRO*, Warszawa 2017, s. 1253.

¹⁷ J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 651.

¹⁸ T. Sokołowski [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 697.

tacji dziecka rodzice podejmują akurat w ramach zarządu majątkiem dziecka, nawet jeśli dotyczą one jego sfery majątkowej. W literaturze podkreśla się trafnie, że reprezentacja rodziców ma zakres szerszy niż sprawowany przez nich zarząd¹⁹, wskazuje się też, że czynności z zakresu reprezentacji są bądź aktami zarządu majątkiem dziecka bądź aktami z zakresu pieczy nad jego osobą²⁰.

4. Przedmiot zarządu

Wypowiedzi orzecznictwa i doktryny dotyczące przedmiotu zarządu sprawowanego przez rodziców w ramach władzy rodzicielskiej są dość liczne i zgodne co do kwestii podstawowych. Powszechnie przyjmuje się, że w skład podlegającego zarządowi majątku dziecka wchodzi zarówno aktywa, jak i pasywa²¹.

Uwzględnienie w ramach majątku podlegającego zarządowi rodziców także długów stanowi odmienność w stosunku do ujęcia większości przypadków „zarządu” majątkiem, zwłaszcza zarządu w ramach małżeńskich ustrojów wspólności. Rozwiązanie takie wynika z takich samych przyczyn, co szerokie rozumienie samych czynności zarządu. Małoletni bowiem nie może co do zasady samodzielnie składać oświadczeń woli kształtujących jego sytuację majątkową.

Do majątku podlegającego zarządowi zalicza się także tzw. ekspektatywy²².

5. Czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka i czynności przekraczające ten zakres – uwagi ogólne

Obecnie można przystąpić do omówienia jednej z najistotniejszych zasad wykonywania zarządu przez rodziców tzn. określenia zakresu czynności, które mogą być przez nich wykonywane samodzielnie oraz tych, dla których podjęcia wymagana jest zgoda sądu. Przed wejściem w życie k.r.o. omawiane zagadnienie regulowała ustawa z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny²³, która w tym zakresie zastąpiła dekret z dnia

¹⁹ G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo. Komentarz do art. 61⁷–144¹*, Warszawa 2014, s. 193.

²⁰ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 288.

²¹ Tak np. J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 651; S. Grzybowski [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego, tom 1, Część ogólna*, Wrocław 1985, s. 466; J. Słyk [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Przepisy...*, s. 1253; J. Strzebinczyk [w:] T. Smoczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 12...*, s. 284.

²² J. Strzebinczyk [w:] T. Smoczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 12...*, s. 284.

²³ Dz. U. z 1950 r., Nr 34, poz. 308, dalej powoływana jako „k.r.”.

22 stycznia 1946 – Prawo rodzinne²⁴. W ostatnim wymienionym akcie prawnym znajdowała się regulacja art. 29 § 1, zgodnie z którą „zezwoleń władzy opiekuńczej wymagane jest do ważności następujących czynności prawnych, dotyczących dziecka, pozostającego pod władzą rodzicielską:

- 1) do zbywania i obciążania nieruchomości;
- 2) do nabywania, zakładania, wydzierżawiania i zbywania przedsiębiorstwa zarobkowego oraz do przystępowania do spółki handlowej w charakterze osobiście odpowiedzialnego spółnika;
- 3) do udzielania prokury;
- 4) do zaciągania pożyczek i zobowiązań wekslowych;
- 5) do udzielania poręczeń i przejmowania cudzych długów;
- 6) do zawierania umów najmu lub dzierżawy, jeżeli stosunek umowy ma trwać po dośściu dziecka do pełnoletności;
- 7) do czynienia darowizn, chyba że odpowiadają one obowiązkowi moralnemu, względem przyzwoitości lub zwyczajowi;
- 8) do zrzekania się lub odrzucania spadków;
- 9) do zawierania ugód lub czynienia zapisów na sąd polubowny, jeżeli przedmiotem ich jest czynność prawna, wymieniona w pkt 1)–8)”.

Z kolei § 2 tego samego przepisu stanowił, że „władza opiekuńcza może udzielić ogólnego upoważnienia do czynności prawnych, wymienionych w § 1 pkt 4) i 5), gdy jest to niezbędne do prawidłowego zarządu majątkiem, a zwłaszcza do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego”.

Przepis zawierał więc zamknięty katalog czynności zarządu majątkiem dziecka, które wymagały uzyskania zgody sądu. Pojęcie „czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu” wprowadzone zostało do regulacji władzy rodzicielskiej przez k.r. (art. 58 § 1 k.r.) i utrzymane w obecnie obowiązującym Kodeksie. Ustawodawca zatem od lat odwołuje się do pojęcia nieostrego, którego wykładnia pozostawiona jest praktyce i doktrynie, przy założeniu, że ostatecznie decyzję podejmie sąd przy uwzględnieniu okoliczności danego wypadku. Również obecnie jednak sięga się do zacytowanej regulacji przy wskazywaniu przykładowych czynności, których dokonanie wymaga zgody sądu, zaznaczając jednocześnie, że niektóre spośród wymienionych tam działań należy w określonej sytuacji uznać za przejaw zwykłego zarządu²⁵.

W doktrynie i orzecznictwie wyjaśnia się zarówno znaczenie pojęcia „czynności zwykłego zarządu” oraz „czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu”, jak

²⁴ Dz. U. z 1946 r., Nr 6, poz. 52.

²⁵ J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, s. 652.

i podejmuje próby wskazania przykładów działań rodziców, które należą do jednej z tych grup.

Dość często charakteryzuje się czynności zwykłego zarządu jako „załatwianie przez rodziców bieżących spraw związanych ze zwykłym korzystaniem z przedmiotów wchodzących w skład majątku małoletniego, utrzymywanie ich w stanie niepogorszonym”²⁶. Ujęcie takie wyraźnie nawiązuje do wypowiedzi formułowanych na tle wykładni przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, w szczególności art. 199 k.c.²⁷. Wskazuje się, że „dla ustalenia, czy dana czynność mieści się w ramach zwykłego zarządu, czy też przekracza jego zakres, pomocne są kryteria obiektywne w postaci katalogu czynności zaliczanych powszechnie do zwykłego zarządu oraz katalog czynności uznawanych zgodnie za przekraczające te ramy. Pomocne są także kryteria subiektywne, a mianowicie ocena sytuacji majątkowej «posiadacza» majątku, wartość i charakter czynności w stosunku do wartości i charakteru głównych składników danego majątku oraz okoliczność odpłatnego albo nieodpłatnego (także «nieobciążliwego») nabycia danego przedmiotu”²⁸. Zwrócono także uwagę, że pojęcie „czynności przekraczającej zwykły zarząd nie pokrywa się z pojęciem czynności rozporządzających i zobowiązujących w rozumieniu art. 17 KC. W art. 101 KRO chodzi bowiem nie o formalny podział z punktu widzenia konstrukcji prawnej, lecz o to, czy dana czynność wywiera poważniejszy efekt gospodarczy”²⁹.

Jeśli chodzi o przykłady konkretnych działań mieszczących się w jednej z omawianych kategorii, zauważono, że „powszechnie, w judykaturze i doktrynie, uważa się, że przykładowy, otwarty katalog czynności zwykłego zarządu zawiera w szczególności czynności fizyczne i prawne wiążące się ze zwykłym korzystaniem z majątku, służące zachowaniu substancji majątku w stanie niezmienionym, niepogorszonym, wymianę typowych składników masy majątkowej bez zmiany jej przeznaczenia, zwyczajne bieżące naprawy składników majątku, wnoszenie opłat, podatków, stałych płatności itp. Natomiast do czynności przekraczających ramy zwykłego zarządu, zalicza się w szczególności następujące czynności: nabycie, zbycie, zrzeczenie się lub istotne obciążenie nieruchomości oraz praw o większej wartości, zmiana sposobu gospodarowania ważnym składnikiem majątku, zmiana przeznaczenia części nieruchomości, znaczniejszy remont lub przebudowa budynku, ustanowienie odrębnej własności lokalu, dokonanie

²⁶ E. Trybulska-Skoczelas [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, Warszawa 2014.

²⁷ Potwierdza to wprost T. Sokołowski, wspominając o odwołaniu się do zasad wypracowanych w prawie rzeczowym, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 704.

²⁸ T. Sokołowski [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 704.

²⁹ J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, s. 652.

podziału nieruchomości. Kryteria subiektywne wymagają w szczególności ustalenia, czy dana czynność dotyczy wartości, stanowiącej istotny, znaczący ułamek wartości całego majątku”³⁰.

Za reprezentatywną dla stanowiska nauki można uznać następującą wypowiedź J. Strzebinczyka: „Podjęto oczywiście próby dookreślenia zwrotu użytego w art. 101 § 3 KRO. Można aprobować ogólny pogląd, iż miernikiem czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu jest ciężar gatunkowy wykonywanej czynności, jej skutki dla majątku dziecka, wartość przedmiotu danej czynności oraz szeroko pojęte dobro dziecka i wzgląd na ochronę jego życiowych interesów. Trafny jest jednak pogląd o niemożliwości taksatywnego wyliczenia czynności przekraczających zwykły zarząd, zważywszy na dużą liczbę wchodzących w rachubę kryteriów oceny oraz konieczność uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku. Z rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy w konkretnych sprawach wynika, że za czynności niemieszczące się w ramach zwykłego zarządu uważane są te wszystkie, które potencjalnie choćby tylko mogą zagrażać naruszeniem majątkowych interesów dziecka. Za takie zaś uznano np. zrzeczenie się przez rodziców roszczeń odszkodowawczych przysługujących dziecku, cofnięcie wcześniej złożonego w jego imieniu pozwu w celu ustalenia praw stanu dziecka, zawarcie w imieniu małoletniego umowy spółki cywilnej, podjęcie z konta dziecka większej kwoty pieniężnej (w sprawie chodziło o równowartość około 3000 marek RFN), złożenie przez rodziców oświadczenia o prostym przyjęciu przez niego spadku czy też wyrażenie zgody na skrócenie okresu ubezpieczenia z tytułu umowy zaopatrzenia dzieci i przyjęcie należnego z tego tytułu świadczenia bez zastrzeżenia waloryzacji przewidzianej w art. 358¹ § 3 k.c. *A contrario* – przyjęcie dla dziecka spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub darowizny nieruchomości wolnej od zobowiązań zaliczono do czynności niewymagających zezwolenia z art. 101 § 3 k.r.o.”³¹

W orzecznictwie analizowany problem ujmowany jest podobnie. W szczególności w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 listopada 1982 r.³² SN podkreślił, że „miernikiem czynności, przekraczających zakres zwykłego zarządu jest ciężar gatunkowy dokonywanej czynności, jej skutki w sferze majątku małoletniego, wartość przedmiotu danej czynności oraz szeroko pojęte dobro dziecka i ochrona jego interesów życiowych”.

W odniesieniu do funkcji, jaką spełnia art. 101 § 3 k.r.o. wyrażono zapatrywanie, zgodnie z którym celem przepisu jest „ograniczenie możliwości działania przez rodziców na szkodę dziecka. Nie można bowiem wykluczyć takiej sytuacji, kiedy to rodzice,

³⁰ T. Sokołowski [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 704–705.

³¹ J. Strzebinczyk [w:] T. Smyczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 12...*, s. 296.

³² I CR 234/82, LEX nr 8486.

będący np. alkoholikami, będą chcieli wyzbyć się majątku dziecka przed uzyskaniem przez nie pełnoletności³³.

6. Podstawy konstruowania kryteriów dokonywania kwalifikacji czynności zarządu

Posłużenie się przez ustawodawcę w art. 101 § 3 k.r.o. pojęciami nieostrymi przesądza, że nie sposób podać ich precyzyjnej definicji, a tym bardziej zamkniętego katalogu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Specyfika stosowania przepisów zawierających klauzule generalne polega przecież na tym, że sąd zyskuje znaczącą swobodę w rozstrzygnięciu sprawy. Nie jest możliwe stworzenie zamkniętego katalogu okoliczności, które weźmie on (lub ma obowiązek wziąć) pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy. Mimo tych zastrzeżeń należy podjąć się wskazania kryteriów, które powinny być uwzględniane w procesie kwalifikacji działań rodzica sprawującego władzę rodzicielską. Przepis art. 101 § 3 k.r.o. nie wymienia takich kryteriów. Należy je zatem rekonstruować nie tylko w oparciu o samo językowe znaczenie zwrotu „zwykły zarząd”, ale przede wszystkim mając na uwadze miejsce art. 101 § 3 k.r.o. w systematyce aktu prawnego i funkcje, jakie spełnia ten przepis oraz cała regulacja władzy rodzicielskiej. Pozwoli to na podjęcie próby usystematyzowania i rozwinięcia omówionego w punkcie poprzednim stanowiska doktryny i orzecznictwa.

Opierając się na takich założeniach, a przede wszystkim na ustaleniach dotyczących pojęcia „zarządu” w prawie prywatnym w ogóle (punkt 1 opracowania), można w stosunku do części powołanych wypowiedzi doktryny zgłosić pewne uwagi porządkujące, polemiczne i uzupełniające.

Przede wszystkim nie można w pełni aprobować stanowiska o konieczności stosowania reguł wypracowanych przy wykładni przepisów o zarządzie rzeczą wspólną (art. 198 i n. k.c.). W prawie prywatnym nie istnieje jedna, uniwersalna kategoria „zwykłego zarządu” oraz „czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu”, podobnie jak nie sposób uznać, że istnieje jednolita instytucja „zarządu”. Z tej przyczyny należy z dużą ostrożnością podochodzić do niemal automatycznego przenoszenia kryteriów stosowanych przy wykładni przepisów prawa rzeczowego na obszar analizowanych stosunków prawnorodzinnych³⁴. Funkcja przepisów o zarządzie rzeczą wspólną (odpowiednio stosowanych np. do wspólności spadku na podstawie art. 1035 k.c. oraz do autorskich praw

³³ G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo. Komentarz do art. 61⁷–144¹*, s. 194.

³⁴ Prawdopodobnie tego założenia znajduje potwierdzenie w niektórych zacytowanych wypowiedziach orzecznictwa i nauki, w których podkreślano konieczność uwzględnienia okoliczności takich jak dobro dziecka i potrzeba ochrony jego interesów życiowych.

majątkowych przysługujących współwłaścicielom na podstawie art. 9 ust. 5 p.aut.) jest przecież znacząco odmienna od funkcji omawianej regulacji. W pierwszym wypadku chodzi o wspólność praw, mającą niejednokrotnie charakter przypadkowy, niezależny od woli stron, nadto brakuje przeważnie stosunku podstawowego, łączącego współwłaścicieli. Naturalnym zagrożeniem, jakie wówczas występuje i które musi mieć na uwadze ustawodawca, jest ryzyko podejmowania przez jednego współwłaściciela działań zmierzających do maksymalizacji własnych korzyści kosztem interesu pozostałych współuprawnionych. Z kolei art. 101 k.r.o. należy do drugiej (spośród dwóch głównych) wyróżnionych grup przepisów prawnych posługujących się terminem „zarząd”: w przeciwieństwie do art. 199 k.c. nie chodzi w nim o działanie w sferze własnych (ale jednocześnie cudzych ze względu na ich wspólność) praw, a o działania wyłącznie w sferze prawnej innego podmiotu. Ponadto instytucja współwłasności w częściach ułamkowych związana jest niemal wyłącznie z interesami majątkowymi zainteresowanych i to próba pogodzenia tych interesów jest celem regulacji współwłasności w częściach ułamkowych. Nawiązywanie do reguł wykładni wypracowanych w prawie rzeczowym uzasadnione będzie przy stosowaniu art. 101 k.r.o. głównie wtedy, gdy poddana ocenie czynność ma przede wszystkim wymiar ekonomiczny i pozostaje bez związku z osobą małoletniego. Chodzi więc zwłaszcza o działania odniesione do takich składników majątku dziecka, jak nieruchomości, akcje czy przedsiębiorstwo, jeśli małoletni sam z nich nie korzysta lub nie mógłby korzystać. Skutki ekonomiczne (i zasadność posługiwania się analogią z przepisami o współwłasności) muszą natomiast schodzić na dalszy plan ocenie sytuacji, w której zamiar dokonania czynności uwarunkowany jest okolicznościami związanymi z osobą dziecka, np. jego zdrowiem³⁵.

Szerokiego uwzględnienia wymaga też istnienie bardzo bogatej w treść więzi normatywnej pomiędzy podmiotem sprawującym zarząd a osobą, której majątek temu zarządowi podlega. Tego rodzaju stosunek podstawowy nie występuje w większości regulacji odwołujących się do omawianego podziału czynności zarządu: nie ma go co do zasady przy współwłasności w częściach ułamkowych i wspólności spadku. Również w razie udzielenia pełnomocnictwa nie musi on wcale być szczególnie rozbudowany³⁶.

³⁵ Podobny pogląd wyrażony został w odniesieniu do zgody sądu na dokonanie czynności, o której stanowi art. 39 k.r.o., zob. K. Gołębiowski, *Pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym na podstawie art. 40 k.r.o.*, [w:] P. Machnikowski (red.), *Odpowiedzialność w prawie cywilnym*, Wrocław 2006, s. 88–89. Dobro rodziny będzie niekiedy nawet wymagało podjęcia działania ekonomicznie nieracjonalnego, np. sprzedaży nieruchomości po cenie niższej od rynkowej po to, aby uzyskać środki pilnie potrzebne na leczenie dziecka. Tak również A. Lutkiewicz-Rucińska [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 234.

³⁶ Pełnomocnictwo ogólne może być udzielone np. w razie wyjazdu na dłuższy okres z miejsca zamieszkania, bez dokonywania szczegółowych ustaleń stron co do tego, kiedy, z jakich przyczyn i w jakim celu należy działać za mocodawcę. Zupełnie inaczej jest w wypadku władzy rodzicielskiej i zarządu majątkiem dziecka.

Z tej przyczyny sięganie do orzecznictwa i wypowiedzi nauki dotyczących przepisów takich jak art. 199 k.c. czy art. 98 k.c. może w wielu wypadkach być zbędne, zwłaszcza jeśli polegają one na podawaniu celów i kryteriów prawidłowego wykonywania zarządu rzeczą wspólną. Wykładnia tych przepisów, zwłaszcza prawa rzeczowego, musi być oparta przede wszystkim na kryteriach ekonomicznych. Z kolei treść władzy rodzicielskiej wskazuje, że przy interpretacji art. 101 k.r.o. nie można skupiać się tylko na efektach gospodarczych działań rodziców.

Ostatnia uwaga uzupełniająca w stosunku do przedstawionego w poprzednim punkcie stanowiska doktryny i orzecznictwa ma charakter ogólny. Trzeba pamiętać, że jedynym skutkiem przyjęcia określonej wykładni pojęć „czynności zwykłego zarządu” i „przekraczających zakres zwykłego zarządu” występujących w art. 101 § 3 k.r.o. jest powstanie konieczności uzyskania zezwolenia sądu na dokonanie konkretnej czynności lub brak takiej konieczności (oraz, co oczywiste, nieważność czynności prawnej podjętej mimo braku zezwolenia). Innych konsekwencji prawnych dokonanie analizowanej kwalifikacji konkretnego działania rodzica nie wywołuje. Okoliczność ta musi w istotny sposób wpływać na wykładnię tego przepisu³⁷. Należy każdorazowo rozważać nie tyle to, czy określone działanie ma pewne cechy i może wywołać pewne skutki gospodarcze, lecz raczej mieć na względzie, jakie byłyby ewentualne konsekwencje uznania go za czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Następnie trzeba rozważyć, czy fakt, iż ostatecznie o skutecznym dokonaniu tej czynności zdecydować ma sąd, może w jakiś sposób poprawić sytuację małoletniego, czy też nie. Innymi słowy, nie chodzi o ustalenie znaczenia omawianych pojęć jako takich, a zatem znaczenia uniwersalnego, oderwanego od regulacji prawnej. Przeciwnie, chodzi o to, aby rozważyć, czy oceniana czynność jest tego rodzaju, że ustawodawca, mając na względzie wartości, jakim dał wyraz w regulacji przepisów o władzy rodzicielskiej, zmierzał do poddania zasadności dokonania tej czynności ocenie sądu.

Rozwijając to stanowisko, należy wskazać, że sąd na podstawie art. 101 § 3 k.r.o. może tylko wydać zezwolenie na dokonanie konkretnej, precyzyjnie opisanej we wniosku³⁸ czynności zarządu albo wnioszek oddalić. Nie może natomiast pokierować rodzicami, wskazać, jaka czynność powinna być dokonana czy nawet dokonać modyfikacji w odniesieniu do „zapropozowanej” mu przez wnioskodawcę czynności. Analizowana regulacja nie służy zatem np. zapewnieniu, że rodzice będą każdorazowo podejmować działania najkorzystniejsze w danej sytuacji, np. negocjować najwyższą możliwą do uzyskania na rynku wysokość czynszu za wynajęcie nieruchomości małoletniego, lecz

³⁷ Pogląd oparty na podobnych założeniach, z powołaniem na wypowiedzi innych przedstawicieli nauki, został przedstawiony w odniesieniu do zarządu majątkiem wspólnym małżonków – K. Gołębiowski, *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, s. 128–133.

³⁸ Postanowienie SN z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, LEX nr 1228425.

raczej ma zapobiegać działaniu na szkodę małoletniego. Rozważając, czy dane działanie rodzica w ramach zarządu majątkiem dziecka przekracza ramy zwykłego zarządu, należy więc oceniać, czy poddanie tej czynności ocenie sądu jest w stanie potencjalnie zapobiec negatywnym konsekwencjom dla małoletniego a nie to, czy możliwe jest korzystniejsze ukształtowanie treści danej czynności lub podjęcie alternatywnych działań o podobnym charakterze.

Należy jednocześnie zastrzec, że prezentowany pogląd nie oznacza, iż w wypadku dokonywania oceny *ex post*, tzn. badania skuteczności czynności już dokonanej mimo braku zezwolenia sądu, należy rozważać, jakie będą dla małoletniego czy innych podmiotów skutki dokonania określonej kwalifikacji. W szczególności sąd oceniający ważność umowy nie powinien uwzględniać ewentualnych negatywnych skutków uznania jej za nieważną.

7. Poszczególne kryteria rozróżnienia czynności zwykłego zarządu od czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu

Opierając się na przedstawionych założeniach i dorobku nauki oraz orzecznictwa można podjąć próbę uporządkowania kryteriów, które należy wziąć pod uwagę przy dokonywaniu oceny planowanej przez przedstawiciela ustawowego czynności zarządu majątkiem dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że kwalifikacja określonego działania do jednej z kategorii czynności zarządu powinna uwzględniać jej dające się przewidzieć skutki ekonomiczne i ewentualnie, o ile takie występują, skutki dla osoby dziecka. W ramach pierwszego kryterium trzeba, zgodnie z powszechnie głoszonymi poglądami, uwzględnić wielkość istniejącego majątku dziecka i doniosłość ocenianej czynności, natomiast w ramach drugiego – wpływ czynności na sytuację życiową dziecka, jego zdrowie, warunki bytowe czy perspektywy rozwoju. Ponadto, skoro chodzi o zarząd majątkiem, w typowej sytuacji to właśnie efekty gospodarcze danego działania muszą być najistotniejsze. Trudno byłoby np. zakwalifikować jako czynność zwykłego zarządu zbycie jedyne, a przy tym cennego składnika majątku, nawet w sytuacjach wyjątkowych, wymagających szybkiego działania³⁹.

³⁹ Pogląd ten jednak można uznać za dyskusyjny, może się bowiem zdarzyć tak, że dla ratowania życia czy zdrowia dziecka potrzebne będzie pilne uzyskanie środków finansowych, a brak będzie innych realnych źródeł pozyskania finansowania. Trudna do zaakceptowania jest natomiast koncepcja dopuszczalności samodzielnego dokonywania przez rodziców czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w sytuacjach nagłych, wymagających natychmiastowego działania, por. J. Ignatowicz [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1985, s. 828. Znacznie bardziej przekonujące byłoby zaniechanie obstawania przy tezie o istnieniu jakiejś zamkniętej grupy czynności, które zawsze stanowić będą czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, i przyjęcie, że pojęcie to powinno być interpretowane przy

Charakterystyczne dla wypowiedzi cytowanych w poprzednim punkcie jest, że mimo częstej akceptacji wąskiej definicji „zarządu zwykłego” znanej z literatury i orzecznictwa dotyczących prawa rzeczowego, podkreśla się również konieczność brania pod uwagę dobra dziecka oraz ochrony jego interesów życiowych. Z wypowiedzi tych nie wynika, że każde działanie wykraczające poza codzienne gospodarowanie składnikami majątku dziecka stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a dobro dziecka i jego sytuację życiową uwzględniać ma dopiero sąd w postępowaniu o wydanie zgody na dokonanie takiej czynności. Przeciwnie, cytowani autorzy wprost odwoływali się do tych pozaekonomicznych kryteriów przy definiowaniu czynności zwykłego zarządu. Kryteria te muszą zatem służyć modyfikowaniu rezultatów oceny danej czynności przy posłużeniu się tylko podstawowym kryterium gospodarczym. Argumentację taką należy w pełni aprobować, służy ona bowiem lepszemu ochronie dobra dziecka, pozwalając na usprawienie zarządu jego majątkiem⁴⁰.

Wiele wypowiedzi doktryny cechuje ogólność. Wynika to z faktu, że wskazane dwa główne kryteria kwalifikacji czynności zarządu uzupełniane są często dodatkowymi zastrzeżeniami i regułami, które mają bardzo różnorodny charakter. Podejścia takiego jednak nie da się uniknąć ze względu na specyfikę omawianej regulacji. Należy zatem uznać, że o tym, jaką rolę przypisać znaczeniu gospodarczemu danej czynności, a jaką jej wpływowi na osobę i życie dziecka, powinny decydować następujące okoliczności, które mogą posłużyć do ewentualnej korekty wyniku oceny dokonanej przy posłużeniu się kryteriami o charakterze podstawowym:

- 1) cel planowanej czynności,
- 2) cel sprawowania zarządu, a więc przede wszystkim zachowanie majątku w stanie nie pogorszonym,
- 3) zasada autonomii rodziców w wykonywaniu władzy rodzicielskiej,
- 4) przedmiot czynności zarządu,
- 5) ewentualna konieczność (obowiązek dla rodzica) dokonania czynności danego rodzaju, w tym wynikająca z przepisów regulujących władzę rodzicielską,
- 6) skutki poddania danego typu czynności wymogowi sądowej kontroli,
- 7) istnienie realnej możliwości naruszenia dobra małoletniego.

uwzględnieniu celów regulacji prawnej, w której zostało zamieszczone, i w konsekwencji uznanie, że opisane czynności *in concreto* są czynnościami zwykłego zarządu właśnie ze względu na szczególne okoliczności i cel ich dokonywania.

⁴⁰ Co do zasadności stosowania podobnych motywów w toku wykładni przepisów o zarządzie majątkiem wspólnym małżonków zob. K. Gołębiowski, *O potrzebie wąskiego rozumienia zarządu majątkiem wspólnym małżonków*, [w:] *XX-lecie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Praca Zbiorowa*, Wrocław 2011; K. Gołębiowski, *Uwagi o wpływie niektórych przepisów o małżeńskim ustawowym ustroju majątkowym na zasady występowania małżonków w obrocie cywilnoprawnym*, [w:] P. Machnikowski, J. Gołaczyński (red.), *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*, Warszawa 2010.

Okoliczności te, zwłaszcza wskazane w punktach 3, 4, 5 i 6, zazwyczaj przemawiać będą za uwzględnieniem w mniejszym stopniu kryterium ekonomicznego czy wręcz pominięciem go w ogóle.

Najistotniejsze znaczenie i najbardziej ogólny charakter ma cel czynności. Może on zdecydować o konieczności przypisania mniejszego znaczenia kryterium ekonomicznemu lub kryterium wpływu na osobę dziecka. Przykładowo, jeżeli majątek dziecka obejmuje przedsiębiorstwo, większość działań podejmowanych w ramach jego prowadzenia należy oceniać tylko przy uwzględnieniu ich potencjalnych skutków gospodarczych; przy czynnościach zmierzających do ochrony zdrowia dziecka można pomieścić w kategorii „zwykłego zarządu” również działania o poważniejszych skutkach ekonomicznych. Wystarczy posłużyć się prostym przykładem zakupu kosztownego sprzętu rehabilitacyjnego ze środków znajdujących się w majątku dziecka. Jeśli rodzic chce dokonać takiej czynności po to, żeby nabytą rzecz następnie sprzedać z zyskiem, czy wręcz chce za pomocą majątku dziecka prowadzić działalność gospodarczą polegającą na obrocie takimi rzeczami, aspekty ekonomiczne planowanych działań mają znaczenie pierwszoplanowe i w wypadku, gdy wartość nabywanego przedmiotu jest znacząca w porównaniu do wielkości majątku dziecka, chodzić będzie najczęściej o czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, zwłaszcza jeśli mogłoby dojść do zagrożenia realizacji podstawowego celu sprawowania zarządu majątkiem dziecka, jakim jest zachowanie go w stanie nie pogorszonym (por. art. 104 i art. 105 k.r.o.). Jeśli natomiast sprzęt ma być zakupiony na podstawie zaleceń lekarza i służyć rehabilitacji dziecka, przeważnie należy takie działania zakwalifikować jako czynność zwykłego zarządu majątkiem dziecka⁴¹.

W doktrynie wskazuje się też na istotne znaczenie zasady autonomii rodziców w zakresie władzy rodzicielskiej. Wyraża się ona m.in. tym, że są oni wyłącznie uprawnieni do jej wykonywania, w tym zarządzania majątkiem dziecka. W konsekwencji można – w pewnym sensie w opozycji do tradycyjnych poglądów – uznać, że ustawodawca ufa rodzicom i przyjął założenie, że sąd nie powinien w wypadkach wątpliwych ingerować w wykonywanie przez nich zarządu.

Jak wspomniano, istotne racje przemawiają za uwzględnieniem w analizowanej sytuacji przede wszystkim skutków prawnych dokonanej kwalifikacji, w szczególności tego, że interpretacja art. 101 § 3 k.r.o. w konkretnej sytuacji nie służy ustalaniu znaczenia występujących w nim pojęć jako celu samego w sobie, ale ma przesądzić o zasadności poddania dopuszczalności dokonania zamierzonej przez rodziców czynności ocenie

⁴¹ T. Sokołowski w podanym przykładzie rozróżnia ocenę w zależności od tego, z której części majątku dziecka pochodzą środki na zakup sprzętu, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 663.

sądu. Takie podejście do kwalifikowania działań jako stanowiących wykonywanie zarządu lub nie czy też należących do poszczególnych kategorii tych czynności ma tradycję w polskiej doktrynie i orzecznictwie. Prezentowane było przede wszystkim przy badaniu, czy dana czynność małżonka przekracza zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym (w stanie prawnym przed nowelizacją z 2004 r.), a także czy określone zachowanie w ogóle wchodzi w zakres czynności zarządu majątkiem wspólnym⁴².

Można też zauważyć, że niektóre regulacje prawne w ramach czynności zarządu konstruują grupę tzw. czynności zachowawczych – np. art. 209 k.c. stanowi, że „każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa” (por. też art. 36 § 2 zdanie drugie k.r.o. i art. 9 ust. 4 zdanie pierwsze p.aut.). Ustawodawca w odniesieniu do tych czynności wprowadza najłagodniejsze wymogi co do ich dokonywania, w tym – jak ma to miejsce np. w wypadku art. 209 k.c. – reguły nawet mniej rygorystyczne niż w wypadku czynności zwykłego zarządu. Należy zatem przyjąć, że co do zasady w tych regulacjach, które nie wyodrębniają w ramach danego przypadku „zarządu majątkiem” czynności zachowawczych, należy tego rodzaju działania uznawać za czynności zwykłego zarządu.

8. Kwalifikacja czynności zarządu a obowiązki rodziców i cel wykonywania władzy rodzicielskiej

Przy dokonywaniu kwalifikacji poszczególnych działań w ramach zarządu majątkiem dziecka nie sposób także pomijać treści obowiązków rodziców wykonujących władzę rodzicielską i celu jej wykonywania. W wypadku podejmowania działań w sferze majątkowej, jednak mających na celu ochronę osoby małoletniego, należy przeważnie przyjmować, że chodzi o czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka – rodzice i tak bowiem są zobowiązani do ich dokonania, zwrócenie się do sądu o wydanie zezwolenia byłoby więc zbędna formalnością.

Na kwestię tę zwrócił uwagę T. Sokołowski w następującej wypowiedzi: „wykonywany przez rodziców zarząd rozumieć można po pierwsze, tylko jako «ogólny zarząd» uregulowany w przepisach art. 101–105 k.r.o. oraz po drugie, jako «zarząd specjalny», dotyczący ponadto aktywów mających szczególne, ściśle określone przeznaczenie: dotyczy to w szczególności świadczeń uzyskiwanych z tytułu alimentów od jednego z rodziców lub od innych krewnych dziecka oraz środków przeznaczonych na leczenie lub rehabilitację dziecka, zwłaszcza w postaci renty [...]. W istocie uzyskiwanie i wydatko-

⁴² K. Gołębiowski, *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, s. 128–133.

wanie tych «specjalnych» środków stanowi w zasadzie wykonywanie pieczy nad dzieckiem, mając inny charakter niż zarządzanie tą częścią jego majątku, którą stanowią np. odziedziczone nieruchomości lub zgromadzony na koncie dziecka kapitał i zarządzane zgodnie regulacją zawartą w art. 101–105 k.r.o. W konsekwencji, decyzja o zakupie ze środków uzyskanych z tytułu odszkodowania kosztownego sprzętu rehabilitacyjnego, zaleconego przez lekarzy, nie powinna być oceniana w kategoriach wskazanych w art. 101 § 3 k.r.o., ale wyłącznie z punktu widzenia troski o zdrowie dziecka (art. 95 § 1 i art. 96 k.r.o.). Chodzi bowiem o to, aby zakres pieczy nad majątkiem nie krzyżował się z zakresem pieczy nad osobą dziecka⁴³.

Odnosząc się do tej koncepcji należy wskazać, że ma ona szerszy zakres niż omawiany w literaturze problem podlegania ugody alimentacyjnej regulacji art. 101 k.r.o.⁴⁴ Autor sugeruje wyłączenie stosowania reguł dotyczących wykonywania zarządu majątkiem dziecka w odniesieniu do określonych jego składników oraz czynności zmierzających do uzyskania takich składników. Wśród tego rodzaju czynności można wymienić zapewne m.in. działania zmierzające do uzyskania alimentów, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub odszkodowania na pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji.

Przeciwko zaprezentowanej wykładni można podnieść przede wszystkim argumenty wywodzone z wykładni językowej i utrwalonego znaczenia pojęcia „majątku” w prawie cywilnym. W skład majątku określonego podmiotu wchodzi bowiem co do zasady ogół jego aktywów (praw podmiotowych, korzystnych sytuacji prawnych), a niekiedy także pasywów. Brak szczególnej definicji „majątku dziecka” w przepisach k.r.o. nakazywać powinien przyjęcie, że w jego skład wejść muszą wszelkie tak rozumiane składniki majątkowe. Ponadto ustawodawca wyraźnie wyłącza określone przedmioty z zarządu sprawowanego przez rodziców (art. 101 § 2, art. 102 k.r.o.), a nie czyni tego w odniesieniu do wskazanych przez T. Sokołowskiego praw.

Za akceptacją przedstawionej koncepcji przemawiają istotne względy natury celowościowej. Przede wszystkim wymienione składniki majątku, w tym roszczenia, związane są z osobą małoletniego (lub ze szkodą na jego osobie). W związku z tym powszechnie przyjmowane założenia co do celów zarządu majątkiem dziecka, zwłaszcza konieczności zapewnienia zachowania tego majątku w stanie niepogorszonym do czasu uzyskania przez dziecko pełnoletności, nie przystają do składników majątku, które ze swojej natury mają być zużywane w trakcie wykonywania władzy rodzicielskiej.

Ponadto należy uznać, że obowiązkiem przedstawiciela ustawowego jest podjęcie ściśle określonego sposobu postępowania z tymi składnikami majątku dziecka: koniecz-

⁴³ T. Sokołowski [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz...*, s. 698.

⁴⁴ R. Zegadło [w:] J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem...*, s. 149.

ne jest domaganie się zapłaty od podmiotu obciążonego obowiązkiem alimentacyjnym czy odpowiedzialnego za szkodę na osobie dziecka, a więc podjęcie wszystkich niezbędnych działań w celu realizacji przysługujących dziecku roszczeń, w tym w drodze przymusu państwowego – wymaga tego bowiem dobro dziecka (art. 95 § 3 k.r.o.). Nakaz taki wynikać będzie w typowej sytuacji także z powinności sprawowania pieczy nad osobą dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.). Wymienione roszczenia mają zatem inny charakter niż typowe składniki majątku małoletniego, do których odnoszą się najczęściej wypowiedzi doktryny i orzecznictwa na tle wykładni art. 101 k.r.o., bowiem np. co do nieruchomości możliwe jest podejmowanie niezwykle zróżnicowanych działań (wynajmowanie jej osobie trzeciej lub tylko utrzymywanie w stanie niepogorszonym w celu wydania małoletniemu po uzyskaniu pełnoletności, remont, przebudowa, budowa nowego budynku, obciążenie hipoteką, zamieszkanie w niej całej rodziny itp.) i w tym zakresie celowe jest posługiwanie się pojęciem „zarządu majątkiem” i konstruowanie kategorii czynności zarządu podlegających różnym reżimom ich dokonywania (art. 101 § 3 k.r.o.) oraz wyłączenie pewnej grupy składników majątku od tych reguł (art. 101 § 2 k.r.o.). Reguły te w zasadzie zbędne są w stosunku do roszczeń związanych z utrzymaniem dziecka czy ze szkodą na osobie – nie ma wątpliwości, że powinny one być dochodzone i w zasadzie z góry przesądzony jest sposób, w jaki to nastąpi. Warto też podkreślić, że do omawianych roszczeń nie da się zastosować większości przepisów o zarządzie majątkiem dziecka, w szczególności art. 101 § 2, art. 102 i art. 103 k.r.o.; można też wyrazić wątpliwość co do możliwości stosowania art. 104 oraz art. 105 k.r.o.

Wydaje się jednak, że skutki podobne do proponowanych przez T. Sokołowskiego można osiągnąć, przyjmując sugerowany już wcześniej sposób wykładni art. 101 § 3 k.r.o. Podejmowanie działań mających na celu uzyskanie dla małoletniego świadczeń alimentacyjnych, naprawienia szkody na osobie czy sfinansowania leczenia należy uznać za mieszczące się zakresie zwykłego zarządu. Przesądza o tym cel tych działań, ich związek z wykonywaniem pieczy nad osobą dziecka oraz fakt istnienia powinności ich podjęcia. W takiej sytuacji ingerencja sądu nie jest celowa.

Warto przy tym zwrócić uwagę na jeden z wymienionych składników majątku małoletniego w postaci roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną np. w wyniku poważnego wypadku komunikacyjnego (art. 445 § 1 k.c.). Za kwalifikacją dokonywania wszelkich związanych z nim działań rodzica jako czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu przemawia *prima facie* potencjalnie znaczna wysokość przysługujących dziecku roszczeń. W wielu wypadkach będą one najbardziej wartościową pozycją jego majątku, zwłaszcza w tych – typowych przecież – sytuacjach, w których małoletni nie posiada cenniejszych aktywów, np. darowanych czy odziedziczonych nieruchomości lub środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Ocena

taka byłaby jednak nietrafna z kilku przyczyn. Przede wszystkim przy kwalifikacji danej czynności bierze się pod uwagę jej skutki, a nie sam przedmiot działania przedstawiciela ustawowego. Za przekraczające zakres zwykłego zarządu uznaje się więc czynności rozporządzające cennymi składnikami majątku, w tym ich zbycie i obciążenie, ewentualnie zawarcie umowy o oddanie przedmiotu prawa własności do używania (np. jego wynajęcie). Wskazują na to przykłady z orzecznictwa, w których za przekraczające zakres zwykłego zarządu uznawano dopiero czynności dyspozycyjne podjęte względem wierzytelności o zapłatę odszkodowania, a więc zawarcie ugody czy zrzeczenie się roszczenia. Innymi słowy, nie może być uznana za podlegającą art. 101 § 3 k.r.o. każda czynność dotycząca wartościowego składnika majątku dziecka, a tylko taka czynność, która wpływać może negatywnie w stopniu znaczącym na stan tego majątku.

Za kwalifikacją dochodzenia wspomnianych roszczeń jako czynności zwykłego zarządu przemawia znacznie więcej argumentów. W pierwszej kolejności należy wskazać, że stanowią one w niemal każdym przypadku przejaw prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej – i to zarówno w zakresie dbałości o majątek, jak i osobę dziecka (art. 95 § 1 i art. 96 § 1 k.r.o.). Ponadto samo istnienie wierzytelności w majątku małoletniego, jeśli nie dochodzi do świadczenia ze strony dłużnika, ma dla dziecka niewielkie znaczenie, skoro nie odnosi ono z przysługiwania mu takiego prawa żadnej korzyści. Natomiast uzyskane w wyniku realizacji praw wierzyciela środki mogą być niezbędne lub przynajmniej przydatne do leczenia czy rehabilitacji dziecka, a także np. zrekompensowania mu cierpień doznanych na skutek wypadku.

W tym kontekście podjęcie działań zmierzających do uzyskania zapłaty od podmiotów odpowiedzialnych za szkodę na osobie małoletniego należy kwalifikować jako czynności zwykłego zarządu jego majątkiem bez względu na wysokość tych roszczeń – przemawiają za tym w zasadzie wszystkie wskazane wcześniej kryteria. Z samej istoty tych działań nie wynika zagrożenie dla stanu majątku dziecka, stanowią one zadośćuczynienie obowiązkom rodziców wynikającym z ustawowego modelu wykonywania władzy rodzicielskiej, podejmowane są w typowej sytuacji w celu związanym przede wszystkim z osobą, w tym zdrowiem małoletniego oraz nie istnieje zagrożenie dla osiągnięcia celu wykonywania zarządu w postaci zachowania już istniejącego majątku dziecka.

Ponadto można wskazać, że w niektórych regulacjach zarządu dochodzenie wszelkich roszczeń istniejących w majątku podlegającym zarządowi stanowi „czynność zachowawczą”, podlegającą najmniejszym możliwym ograniczeniom. Jak wskazano wcześniej, tego rodzaju działania ze swej natury powinny być zaliczane do czynności zwykłego zarządu w tych regulacjach, które nie wyodrębniają osobnej kategorii „czynności zachowawczych”. Uwaga ta powinna zresztą dotyczyć dochodzenia wszelkich roszczeń małoletniego, nie tylko tych o specjalnym przeznaczeniu.

Warto zauważyć, że fakt istnienia obowiązku podjęcia pewnych czynności zarządu nie oznacza konieczności ich osobistego wykonywania. W szczególności należy uznać, że korzystanie z usług i pośrednictwa wyspecjalizowanych podmiotów na obecnym etapie rozwoju stosunków gospodarczych jest okolicznością całkowicie normalną i typową. O trafności zajętogo stanowiska świadczy fakt, że w literaturze do czynności zwykłego zarządu zalicza się np. naprawy rzeczy należącej do małoletniego, jednak bez jednoczesnego zastrzeżenia, że chodzi tylko o działania podjęte przez samego rodzica – należy raczej przyjąć, że czynnością zwykłego zarządu będzie też zlecenie dokonania naprawy osobie posiadającej odpowiednie umiejętności i narzędzia. Zlecenie dokonania czynności wyspecjalizowanemu podmiotowi przeważnie nie stwarza dodatkowego zagrożenia dla majątku dziecka – przeciwnie, zwiększa szanse korzystnego zakończenia sprawy i powoduje uzyskanie dodatkowego dłużnika (często obok rodzica), który będzie odpowiedzialny za ewentualne nieprawidłowości w jej prowadzeniu. W większości sytuacji nawet odpłatne powierzenie prowadzenia konkretnej sprawy profesjonalście należy więc uznać za czynność zwykłego zarządu. Trzeba jednak przyznać, że o ile wnioski taki wydaje się oczywisty w odniesieniu do zlecenia prowadzenia sprawy kancelarii prawnej, o tyle pewne wątpliwości można mieć w odniesieniu do umowy o powierzenie zarządzania całym przedsiębiorstwem należącym do małoletniego.

9. Autonomia zarządcy i interesy wpływające na jej zakres

Na zakończenie tych rozważań warto zwrócić uwagę na zagadnienie nieco ogólniejszej natury. Poszczególne regulacje odnoszące się do pojęcia zarządu klasyfikują czynności zarządu i wyznaczają odmienne reguły dokonywania dla poszczególnych ich typów. Reguły te różnią się stopniem dopuszczalnej samodzielności podmiotu dokonującego danej czynności, która – przynajmniej z punktu widzenia skuteczności danego działania – może być pełna (np. art. 36 § 2 zdanie pierwsze k.r.o.) lub też ograniczona przez wymóg uzyskania zezwolenia sądu (art. 101 § 3 k.r.o.) czy współdziałania pozostałych współuprawnionych (np. art. 199 k.c., art. 37 k.r.o.).

Przepisy regulujące wykonywanie zarządu określają więc, przeważnie w sposób ogólny⁴⁵, zakres czynności, które mogą być skutecznie podejmowane przez podmiot zarządzający działający samodzielnie, a w wypadku niektórych postaci zarządu w ramach współuprawnienia także przez niektórych współuprawnionych. W szczególności zasadą jest, że czynności zwykłego zarządu majątkiem dziecka może dokonać każde

⁴⁵ Por. jednak art. 37 k.r.o.

z rodziców samodzielnie, a więc bez udziału drugiego rodzica sprawującego władzę rodzicielską oraz bez zezwolenia sądu (art. 97 § 1 k.r.o.). Do dokonania czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną nie wystarcza działanie jednego ze współwłaścicieli, natomiast zgodnie z art. 201 k.c. „potrzebna jest zgoda większości współwłaścicieli”, przy czym „większość współwłaścicieli oblicza się według wielkości udziałów” (art. 204 k.c.). Z kolei zgodnie z art. 9 ust. 1 zdanie pierwsze p. aut. „każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu”.

Przedstawione zagadnienie można określić jako problem istnienia i ewentualnie zakresu autonomii podmiotu wykonującego zarząd (zarządcy). Pojęcie to przeważnie pojawiało się w wypowiedziach dotyczących zarządu majątkiem wspólnym małżonków, jednak można je odnieść do większości pozostałych regulacji zarządu. Przyznanie określonego podmiotowi możliwości działania w cudzej sferze prawnej wiąże się z ryzykiem naruszenia interesów osoby dotkniętej skutkami tego działania, co przemawia za skrepowaniem swobody zarządcy przynajmniej w pewnym zakresie. Z drugiej jednak strony istnieją przeważnie istotne względy przemawiające za umożliwieniem mu skutecznego samodzielnego działania. Są one związane zarówno z osobą, której sfera prawna jest przedmiotem działań zarządcy, jak i z osobami trzecimi. W szczególności za zasadą autonomii przemawia prostota takiego sposobu wykonywania zarządu, jego szybkość i związana z pewnością prawną możliwość planowania całego ciągu działań w ramach zarządu. Również interesy innych uczestników obrotu przemawiają za szerszym stosowaniem tej zasady. Nie można też pomijać tego, że w niektórych wypadkach zarządca pozostaje w szczególnym stosunku osobistym z osobą, której prawa i obowiązki są kształtowane przez czynności zarządu – tak jest zwłaszcza w wypadku uregulowanym w art. 29 k.r.o., w ramach zarządu majątkiem wspólnym małżonków i zarządu majątkiem dziecka przez rodziców. Przemawia to za pokładaniem szczególnego zaufania w rzetelność i dobre intencje osoby wykonującej zarząd.

Wskazane okoliczności zapewne brane były pod uwagę przy kształtowaniu poszczególnych regulacji prawnych zarządu, mogą też mieć wpływ na ich wykładnię. Dotyczy to zwłaszcza przepisów posługujących się zwrotami nieostrymi. W tym jednak zakresie muszą występować istotne różnice pomiędzy poszczególnymi instytucjami prawnymi. W szczególności pewność obrotu i interes osób trzecich nie powinny mieć istotnego znaczenia w odniesieniu do zarządu majątkiem dziecka⁴⁶, należy je natomiast szeroko uwzględniać w wypadku zarządu majątkiem wspólnym małżonków.

⁴⁶ Należy podkreślić, że kontrahent małoletniego powinien liczyć się z ryzykiem związanym z zawieraniem umowy z udziałem zarządcy. Jak wskazuje J. Strzebinczyk, rodzice powinni „wystąpić z wnioskiem o zezwolenie sądu na dokonanie czynności w zasadzie w każdym przypadku budzącym wątpliwość”, a „prawomocne orzeczenie (udzielające zezwolenia lub rozstrzygające o braku potrzeby jego uzyskania w danej sytuacji) przesądziłoby bowiem ostatecznie sprawę”, [w:] T. Smoczyński (red.), *System Prawa*

Można jednak zaryzykować wyrażenie tezy o istnieniu ogólnej potrzeby dążenia do zwiększenia, w stosunku do tradycyjnie przyjmowanych rozwiązań, autonomii zarządcy, w tym w zakresie zarządu majątkiem dziecka. W odniesieniu do przypadków zarządu, w których dominują elementy o charakterze majątkowym (zarząd rzeczą wspólną, zarząd majątkiem wspólnym małżonków), poza oczywistą koniecznościąważenia interesów współuprawnionych i osób trzecich, można wskazać na zwiększenie w ostatnich latach szybkości i intensywności obrotu cywilnoprawnego. Konieczność sięgania po zgodę sądu czy oczekiwania na oświadczenia woli wszystkich współuprawnionych może czasem przekreślić szanse na dokonanie określonej czynności lub zmniejszyć korzyści z jej dojścia do skutku, ze szkodą dla wszystkich zainteresowanych. Z kolei w odniesieniu do małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej szczególnego znaczenia nabiera założenie o istnieniu między nimi niezwykle szerokiego zaufania i porozumienia co do prowadzenia poszczególnych spraw. Tej samej zasady nie można wprawdzie odnieść rodziców zarządzających majątkiem dziecka, jednak szczególna więź łącząca te osoby nie może być pomijana w procesie wykładni prawa. Nieprzypadkowo w literaturze jako podstawową zasadę wykonywania władzy rodzicielskiej (nie tylko w odniesieniu do pieczy nad majątkiem dziecka) wyeksponowano właśnie autonomię rodziców⁴⁷. Ponadto szybkość i szersze możliwości samodzielnego działania rodziców będą przeważnie sprzyjać prawidłowemu wykonywaniu zarządu.

W tym kierunku zmierza również, jak się wydaje, sam ustawodawca – powszechnie interpretuje się obecne brzmienie przepisów o wspólności majątkowej małżeńskiej jako przejaw zwiększenia autonomii każdego z małżonków w sferze majątkowej. Podobnie przeważnie oceniane jest dodanie § 2 do art. 104 k.r.o. Mimo istniejących w tym zakresie rozbieżności interpretacyjnych⁴⁸ za trafne należy uznać stanowisko o tym, że nowa regulacja ma na celu zwiększenie autonomii rodziców⁴⁹.

Zwiększenie autonomii zarządcy w drodze wykładni można zasadniczo osiągnąć na dwa sposoby: poprzez poszerzenie zakresu przypadków kwalifikowanych jako typy czynności zarządu podlegające łagodniejszym regułom dokonywania (np. jako czynności zwykłego zarządu) lub poprzez węższe rozumienie samego zarządu.

Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 12..., s. 296. Zupełnie inaczej będzie oczywiście, jeżeli kontrahent nie zdaje sobie sprawy z tego, że przedmiot czynności wchodzi do majątku dziecka np. gdy rodzic przedstawia siebie jako właściciela danej rzeczy. Wówczas zastosowanie mogą znaleźć na zasadach ogólnych przepisy chroniące dobrą wiarę w obrocie, np. art. 169 k.c.

⁴⁷ J. Strzebinczyk [w:] T. Smoczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 12...*, Warszawa 2011, s. 292–298. Autor wskazuje też na inne aspekty autonomii rodziców niż omówione w tym miejscu.

⁴⁸ Przedstawia je J. Stryk [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Przepisy...*, s. 1275–1276.

⁴⁹ Tak w szczególności J. Strzebinczyk [w:] T. Smoczyński (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 12...*, s. 294.

